

Zamoyski, Tadeusz

"Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej", Seria C: "Historia Nauk Matematycznych, Fizyko-chemicznych i Geologiczno-geograficznych", z. 8; z.9, Warszawa 1964 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 10/4, 630-632

1965

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



profesora języka rosyjskiego na uniwersytecie w Helsinkach (t. 1, ss. 284—285). Biogram mówi, iż Baranowski, znając wiele języków, m.in. arabski, turecki i perski, ogłosił m.in. sporo prac ogólnojęzykowych.

Zygmunt Brocki

„Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”. Seria C „Historia Nauk Matematycznych, Fizyko-chemicznych i Geologiczno-geograficznych”, z. 8; z. 9. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1964, ss. 128 + 173, ilustr.

Zeszyty ósmy i dziewiąty serii C „Studiów i Materiałów [...]” są w całości poświęcone historii chemii w Polsce.

Spośród autorów poszczególnych opracowań w dziewiątym zeszycie — dwóch ubyło z naszego grona: profesor Edmund Trepka, autor pracy *Działalność naukowa rosyjskich chemików w wyższych uczelniach Królestwa Kongresowego*, oraz doktor Emilian Ostachowski, autor monografii *Bolesław Herman Fudakowski (1834—1878), pierwszy profesor chemii fizjologicznej Szkoły Głównej Warszawskiej*. Są to ostatnie prace tych dwóch wybitnych znawców i miłośników historii chemii, opublikowane już pośmiertnie.

Profesor Trepka (ss. 83—106) podjął temat zupełnie dziewiczy, przez nikogo przed nim nawet nie tknięty. Zajął się mianowicie Rosjanami — profesorami chemii uniwersytetu i politechniki w Warszawie oraz Instytutu Rolniczego w Puławach. Rzucił jednak opis ich działalności naukowej na znacznie szersze tło dziejów tych trzech szkół wyższych Kongresówki, podając m.in. ciekawe dane i statystyki składu narodowościowego studentów. Wskutek bojkotu szkolnictwa rosyjskiego przez większość młodzieży polskiej, zdecydowaną przewagę liczebną mieli studenci-Rosjanie, a w ich gronie największą grupę stanowili synowie duchownych prawosławnych. Od razu na początku studium autor stwierdził również, że profesorowie rosyjscy działali wśród społeczeństwa polskiego z reguły w atmosferze prawie zupełnej izolacji. Zjawisko to dotyczyło także profesorów chemii, których działalność badawcza i dydaktyczna w latach 1869—1914 jest tematem studium.

Na tle dość przeciętnych chemików — raczej nauczycieli niż pracowników nauki — wybijają się postacie trzech profesorów. Są to mianowicie: A. Arbusow, W. Richter i J. Wagner, którym autor poświęcił najwięcej uwagi, ztrzymując się w szczególności nad pracami Wagnera w zakresie terpenów. Na uwagę zasługuje, że w warszawskiej uniwersyteckiej pracowni prof. Wagnera zgrupowała się plejada młodych uzdolnionych chemików, wśród nich również Polaków, i to nie byle jakich, bo z późniejszymi profesorami Kazimierzem Smoleńskim i Ludwikiem Tołłoczka na czele.

Doktor Ostachowski (ss. 73—82) sięgnął do wcześniejszych czasów, do epoki Szkoły Głównej, i zajął się postacią prof. Fudakowskiego. Doktor medycyny uniwersytetu w Dorpacie, Fudakowski, objął Katedrę Chemii Fizjologicznej natychmiast po jej powołaniu i pozostawał na niej aż do przedwczesnej śmierci. Jego prace badawcze dotyczyły głównie cukrów oraz, na pierwszym planie, zagadnień trawienia. Fudakowski położył duże zasługi na polu dydaktycznym, był autorem niedokończonego zresztą podręcznika uniwersyteckiego chemii fizjologicznej.

Obie omówione powyżej prace napisane są w sposób jasny, przekonujący i wyczerpujący temat. W szczególności opracowanie prof. E. Treпки odznacza się syntetycznym ujęciem tematu i zasługuje na głęboką uwagę historyków chemii.

Charakter analityczny ma praca inż. K. Sarneckiego o najwcześniejszych podręcznikach technologicznych *Dawne podręczniki technologii chemicznej w Polsce* (z. 9, ss. 3—28). Autor uznaje za pierwszą pracę w tym zakresie amsterdamskie wydanie traktatu *Artis magnaе artilleriaе pars prima* Kazimierza Siemienowicza

(1650). Ostatnim w omawianej przez autora epoce podręcznikiem technologii chemicznej, napisanym na poziomie szkoły średniej, jest książka Teofila Rybickiego *Zasady technologii chemicznej* [...] (Warszawa 1846), obejmująca rozległą tematykę technologiczną i zaopatrzona w atlas z 12 tablicami.

Inż. Sarnecki nie ograniczył się w opracowaniu do oryginalnych dzieł polskich, lecz zajął się również polskimi tłumaczeniami podręczników obcojęzycznych. Studium jest pozytywne i interesujące; oczekiwać należałoby jego kontynuacji poza połowę XIX stulecia.

Ciekawej, a mało znanej osobie Józefa Markowskiego poświęciła M. Sarnecka-Keller obszerną, może nawet zbyt obszerną monografię *Działalność dydaktyczna i naukowa Józefa Markowskiego, profesora chemii i mineralogii Uniwersytetu Jagiellońskiego* (z. 9, ss. 29—71). Bogate było życie Markowskiego: lekarza późniejszej cesarzowej Józefiny, nauczyciela botaniki Kościuszki, paryskiego jakobina i twardego dla profesorów krakowskiego dziekana, chirurga, chemika, mineraloga w jednej osobie. Markowski był wytrawnym pedagogiem i doskonałym organizatorem, a jednak rychło popadł w głęboki konflikt ze środowiskiem profesorów Wydziału Lekarskiego uniwersytetu w Krakowie z lat dziesiątych i dwudziestych XIX w.

Markowski reprezentował nurt wybitnie postępowy, a wykładowcą tego było przede wszystkim zorganizowanie od podstaw chemicznej pracowni eksperymentalnej uniwersytetu, którą wyposażył w najnowocześniejszą aparaturę sprowadzoną z Paryża. Niestety, uległa ona rozproszeniu po śmierci Markowskiego w 1829 r. Studium o nim czyta się z wielkim zainteresowaniem, choć w niektórych partiach grzeszy ono pewną rozwlekłością; przy ewentualnych dalszych wydaniach tej pracy należałoby ją nieco skrócić.

Późniejszym chemikom poświęcone są dwie dalsze prace ogłoszone w tym samym, dziewiątym zeszycie „Studiów i Materiałów [...]”: I. Strońskiego *Pierwszy zakład chemii fizycznej w Polsce* (ss. 107—133) oraz Z. Wojtaszka *O działalności naukowej Karola Olszewskiego poza dziedziną kriogeniki* (ss. 135—173).

I. Stroński przedstawia przede wszystkim osobę prof. Ludwika Brunera, znanego jako współautora znakomitych podręczników chemii, zwłaszcza nieorganicznej. Prof. Bruner był jednak również — o czym może nie wszyscy wiedzą — twórcą w 1911 r. pierwszej uniwersyteckiej pracowni chemii fizycznej w Polsce, a mianowicie pracowni w Uniwersytecie Jagiellońskim. Z zakładu jego wyszło wielu wybitnych fizyko-chemików, wśród nich zaś jedna z najbardziej świetlnych postaci w polskiej chemii pierwszej połowy naszego stulecia — prof. Józef Zawadzki.

Z. Wojtaszek podjął temat ciekawy już w samym założeniu. Wiadomo bowiem dużo o odkryciach i pionierskiej działalności Olszewskiego na polu kriogeniki, nie są natomiast na ogół znane jego prace w zakresie chemii w węższym znaczeniu tego słowa. Tymczasem poniósł on zasługi w dziedzinie badań i analiz polskich wód źródłanych i mineralnych, ekspertyz i analiz sądowych oraz pewnych działów chemii organicznej. Oczywiście, te przejawy działalności Olszewskiego zostały przesłonięte i zaćmione jego wielkimi odkryciami i badaniami dotyczącymi niskich temperatur. Niemniej dobrze się stało, że przypomniano i o tamtych dziedzinach zainteresowań twórczych prof. Karola Olszewskiego.

W całości zeszyt dziewiąty „Studiów i Materiałów [...]” jest poważnym wkładem do dziejów chemii w Polsce w XIX stuleciu.

Zeszyt ósmy przynosi czytelników w zupełnie inną, znacznie odleglejszą w czasie i w pojęciach epokę alchemii, choć w okres, kiedy jej rozkwit ma się ku końcowi i nadchodzi jej schyłek, a widać już za to pogranicze chemii nowoczesnej.

W zeszycie tym, wydany techniką offsetową, by wiernie przekazać liczne symbole alchemiczne zawarte w publikowanych tu i komentowanych rękopisach (lub kopii rękopisu), znajdują się następujące pozycje: W. Hubicki, *Tło i geneza*

powstania podręcznika „*Chemia i mineralogia*” Okraszewskiego oraz anonimowego traktatu „*Skarb chymików*” (ss. 3—45); M. Dąbkowska, *Rękopis Okraszewskiego „Chymii xięga pierwsza”* oraz „*Mineralogia*” (ss. 35—77); K. Sarnecki, *Rękopis alchemiczny „Skarb chymików*” (ss. 79—117); W. Hubicki i M. Dąbkowska, *Słowniczek mniej znanych terminów alchemiczno-chemicznych użytych w rękopisie „Chymii i mineralogii” Okraszewskiego, w traktacie „Skarb chymików” i elaboracie Moszyńskiego* (ss. 119—128).

Skarb chymików stanowi opracowanie oparte w całości o dzieło *Traité de la chymie* Glasera rozpowszechnione w łozach masońskich w XVIII w. i dla nich w polskiej wersji przeznaczone.

Chemia i mineralogia Okraszewskiego jest już pracą postępową, opartą o nowoczesny stan ówczesnej wiedzy chemicznej, a sam Okraszewski — to postać bardzo ciekawa. Wykształcony za granicą, we Francji, Holandii i Saksonii¹, był kustoszem zbiorów przyrodniczych Stanisława Augusta. Ostatni król polski, mecenas sztuk i nauk, zawiódł się, rozczarował i poniósł straty materialne w związku z eksperymentami alchemicznymi. Z tym większą przeto żarliwością zwrócił się ku nowoczesnej nauce chemii — i może temu (obok innych pobudek) zawdzięczać należy inicjatywę Okraszewskiego, którego król ceniał i poważał, napisania podręcznika chemii i mineralogii.

Pracę Okraszewskiego uznać można za pierwszy polski podręcznik chemii, odgradzający się kategorycznie od alchemii.

Bardzo cenną pomocą naukową zawartą w tym zeszycie „*Studiów i Materiałów [...]*” jest umiejętnie i wnikliwie opracowany słowniczek symboli alchemicznych oraz terminów alchemicznych i chemicznych użytych w obu rękopisach.

Zeszyt ósmy „*Studiów i Materiałów [...]*” stanowi nie tylko źródłowy materiał do historii chemii polskiej XVIII w., lecz także bardzo interesującą lekturę. Sygnalizuje również piękny, a za mało znany zbiór Stanisława Augusta artystycznych akwarel, wyobrażających alegorie alchemiczne; zbiór ten przechowywany jest w Gabinetie Rycin Uniwersytetu Warszawskiego i zasługuje na uwagę miłośników historii chemii.

Oba zatem zeszyty „*Studiów i Materiałów z Dziejów Nauki Polskiej*” należy odnotować jako cenną i odkrywczą pozycję w historii naszej chemii.

Tadeusz Zamojski

„*Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej*”. Seria B „*Historia Nauk Biologicznych i Medycznych*”, z. 9. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1964, ss. 272.

Zeszyt zawiera pięć artykułów. Oto ich kolejny przegląd.

Stanisław Brzozowski i Mieczysław Tobiasz, *Z dziejów rybactwa małopolskiego* (ss. 3—102).

Historia rybactwa w Polsce nie jest do chwili obecnej opracowana i nie była jako całość przedmiotem badań. Tylko nieliczne podręczniki zawierają krótkie wstępy historyczne dające zaledwie szkic ogólny przeszłości tej dziedziny gospodarstwa

¹ Prof. W. Hubicki w krótkim zyciorysie Okraszewskiego pisze m.in. także o jego (i dwóch innych Polaków) studiach chemicznych w akademii górniczo-hutniczej w Bańskiej Szczawnicy w Słowacji (ss. 15, 16); nazwisko Okraszewskiego padło z powodu tych studiów w dyskusji o polsko-słowacko-czeskich kontaktach naukowych w XVIII w. — por. sprawozdanie z tej dyskusji w *Kronice* niniejszego numeru, s. 682. (Przypis redakcji).